

Naród (włoski) jako strategia dyskursywna
Alberto Maria Banti, *Sublime madre nostra.*
La nazione italiana dal Risorgimento al fascismo,
Roma – Bari 2011, Laterza, s. IX + 208



DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2013.025>

Uwagi wstępne

W 2011 r. nakładem wydawnictwa Laterza ukazała się książka, którą trudno pominąć w dyskusjach na temat kształtowania się i funkcjonowania narodu włoskiego lub włoskiej historii kulturowej w XIX i XX wieku. Był to zresztą rok szczególnie, w którym obchodzono stu pięćdziesiątą rocznicę zjednoczeniu Włoch, a tematy związane z powstaniem państwa włoskiego oraz – szerzej – narodem, ojczyzną i patriotyzmem powracały dość często w mediach, docierając do świadomości masowego odbiorcy. W wielu księgarniach pojawiły się specjalne działy eksponujące prace poświęcone historii Risorgimenta, zjednoczenia Italii i historii włoskich procesów narodotwórczych⁵⁹. Do takich opracowań należy właśnie praca Alberto Maria Bantiego, będącego *prima vox* wśród włoskich historyków poruszających kwestie narodowe. Te ostatnie nie cieszą się bowiem w tamtejszej historiografii zbyt dużą popularnością⁶⁰. Liczne odwołania do narodu, jako głównego elementu konstytuującego nowoczesne państwo, wciąż

⁵⁹ Jak wielokrotnie już to podkreślano, pisanie w języku polskim o powstawaniu i funkcjonowaniu innych narodów stanowi duże wyzwanie ze względu na odmienną mapę pojęciową obrazującą te same zjawiska w języku polskim i w wielu językach zachodnich. W niniejszym artykule staram się unikać pojęcia „nacjonalizm”, mającego inne znaczenie niż włoskie *nazionalismo* czy angielski *nationalism*. Zamiast tego używam określeń: „proces narodotwórczy”, „myśl narodowa” lub „idea narodowa”, zależnie od kontekstu i konotacji omawianego pojęcia.

⁶⁰ Por. nieliczne (choć już klasyczne) opracowania dotyczące tej problematyki: F. Chabod, *L'idea di nazione*, Roma – Bari 1961 i M. Viroli, *Per amore della patria: patriottismo e nazionalismo nella storia*, Roma – Bari 1995. Warto wspomnieć ciekawy tom *Nazionalismi di frontiera. Identità contrapposte sull'Adriatico orientale 1850–1950*, cur.

przywołują na myśl retorykę okresu faszyzmu⁶¹. Jeśli dodać do tego silne włoskie tradycje regionalne, również w zakresie historiografii, a także charakterystyczne dla nowszych ujęć historycznych odejście od narodu jako podstawowej kategorii analizy dziejów i skierowanie się ku jednostkom transregionalnym i transnarodowym, wydaje się, że brak zainteresowania dla omawianych zagadnień nie powinien dziwić. Analiza narodu i związanych z nim zjawisk, ujmowanych inaczej niż wytwory określonej ideologii, pozostaje zatem w Italii polem nieco zaniedbanym, którego uprawianie może przynosić skojarzenie podobne z prowadzeniem w Polsce badań nad pojęciem sprawiedliwości społecznej. Dzieła Bantiiego, choć nacechowane znaczną nieufnością do narodu jako właściwej jednostki opisu dziewiętnasto- i dwudziestowiecznego świata, stanowią w istocie najlepsze kompleksowe ujęcie kwestii narodowych odnoszących się do dziejów Italii w ciągu ostatnich dwustu lat i jako takie zasługują na uwagę zarówno historyków zajmujących się nowszymi dziejami tego kraju (regionu kulturowego), jak i ogólnie badaczy zagadnień narodowych oraz rozmaitych ideologii i wykorzystywanych przez nie środków perswazyjnych. Trudno jednak przedstawić najnowszą pracę autora bez odniesień do wcześniejszych jego dzieł, w szczególności do *La nazione del Risorgimento* (2000)⁶² i – w mniejszym stopniu – *L'onore della nazione* (2005)⁶³. Na przypomnienie zasługuje zwłaszcza pierwsza z tych prac, stanowiąca ciekawą analizę włoskiej idei narodowej w okresie poprzedzającym zjednoczenie Italii.

M. Cattaruzza, Soveria Mannelli 2003, dotyczący spraw narodowościowych i narodowych na północno-wschodnim pograniczu włoskiego obszaru kulturowego.

⁶¹ Tę częstą spotykaną opinię podziela również autor: A. Banti, *Sublime madre nostra. La nazione italiana dal Risorgimento al fascismo*, Roma – Bari 2011, s. 203.

⁶² A. Banti, *La nazione del Risorgimento. Parentela, santità e onore alle origini dell'Italia unita*, Torino 2000.

⁶³ Idem, *L'onore della nazione. Identità sessuali e violenza nel nazionalismo europeo dal XVIII secolo alla Grande Guerra*, Torino 2005.

Naród Risorgimenta...

Badając zjawisko narodu sprzed włoskiej jedności, Banti dokonał dokładnej analizy kanonu Risorgimenta⁶⁴: kilkudziesięciu dzieł poetyckich, powieści, prac historycznych, publicystycznych i pamiętników powstałych w interesującym go okresie. Kanon ten odzwierciedla lektury młodych włoskich patriotów⁶⁵ w XIX wieku, wpływające na ich rozumienie narodu, jak również na podejmowanie przez nich konkretnych działań na jego rzecz. Posługując się tak wybranymi tekstami, autor wielokrotnie zwraca uwagę na siłę emotywną wypowiedzi zawartych we wszystkich tych typach tekstów⁶⁶, wskazując zarazem na podstawowe elementy dyskursu narodowego w nich zamieszczone. Należą do nich m.in. przekonanie o konieczności przeciwstawienia się najeźdźcom obecnym w różnych częściach kraju; ukazanie relacji łączących mieszkańców poszczególnych państw Italii jako więzów braterstwa; przedstawienie narodu jako wspólnoty krwi, języka i tradycji, a co za tym idzie, jako grupy pochodzącej od wspólnych przodków; a niekiedy również przekonanie o wyższości cywilizacyjnej Włochów nad innymi narodami. Zbiór tych elementów Banti określa mianem „morfologii dyskursu narodowego”. Obok morfologii autor wprowadza pojęcie archeologii tegoż dyskursu, wyodrębniając trzy podstawowe czynniki, typowe dla kultury Italii, których poszczególne elementy zostały włączone w ideę narodową wyrażaną w tekstach Risorgimenta. Mowa tu o: 1) rozumieniu narodu jako wspólnocie wyobrażonej (tu Autor powołuje się bezpośrednio na Benedicta Andersona⁶⁷), obejmującej zarówno przeszłe pokolenia, jak i wszystkich mieszkańców określonego terytorium; 2) wpływie tradycji katolickiej – kulcie świętych, męczenników, wyobrażeniu dziewicy, pojęcia zmartwychwstania, itp. na konstruowanie dyskursu narodowego; 3) kategorii honoru, przejawiającej się m.in. w rozpowszechnieniu w Italii pojedynków mającej tłumaczyć podkreślanie konieczności obrony godno-

⁶⁴ A. Banti, *La nazione...*, s. 45.

⁶⁵ Co charakterystyczne, autor używa tu słowa „patrioci” (*patrioti*); ibidem, s. 45.

⁶⁶ Przykładowo: ibidem, s. 30 i 111.

⁶⁷ B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.

ści kobiet zagrożonej przez cudzoziemców. Jak się wydaje, główną myślą pracy jest próba wejścia w polemikę z teoriami Ernesta Gellnera, Erica Hobsbawma i Benedicta Andersona⁶⁸. Banti nie kwestionuje nowej jakości, jaką stała się podmiotowość narodu w historii, począwszy od rewolucji francuskiej, uważa jednak, że narody nie zostały stworzone *ex nihilo*, lecz wymodelowane w genialny sposób z istniejących określeń, symboli i figur, funkcjonujących wcześniej w innych kontekstach i „zakresach dyskursywnych” (*ambiti discorsivi*). Należy więc zatem mówić o „kalce, transpozycji i manipulacji” istniejących elementów, nie zaś o swobodnym stworzeniu przez intelektualistów włoskiej tradycji narodowej⁶⁹.

...i naród od Risorgimento do faszyzmu

Praca *La nazione del Risorgimento* zawiera ponadto kilka otwartych kwestii, które pojawiły się na marginesie głównych rozważań (jak np. kategoria wygnańca / emigranta, zajmująca istotne miejsce w rozważaniach nad funkcjonowaniem narodów w warunkach utraty państwowości, zmiany granic i reżimów totalitarnych – istotna przecież dla analizy włoskich doświadczeń w XX w. – czy pojęcia „rasy” i „cywilizacji”, które pojawiły się pod koniec XIX w., ich treść zaś, zakres i relacja do terminu „naród” nie są całkiem jasne). Można byłoby więc mieć nadzieję, że kolejna praca autora poświęcona myśli narodowej rozwinie zarysowane wcześniej wątki i równie gruntownie, co w odniesieniu do Risorgimento, traktować będzie o różnych aspektach włoskiego dyskursu narodowego w kolejnych dziesięcioleciach. Wypadało również spodziewać się pogłębionej analizy semiotycznej poszczególnych elementów włoskiej myśli narodowej: z zakończenia *La nazione del Risorgimento* wynikało bowiem jasno, że autor zafascynowany jest siłą symboli narodowych i z chęcią kontynuowałby badania w tym zakresie⁷⁰. Niestety, pomimo obiecującego tytułu pracy (dodajmy, najskromniej-

⁶⁸ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 1991; E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku: program, mit, rzeczywistość*, Warszawa 2010; E. Hobsbawm, T. O. Ranger, *The Invented Traditions*, Cambridge 1983; B. Anderson, op. cit.

⁶⁹ A. Banti, *La nazione...*, s. 150.

⁷⁰ Ibidem, s. 199.

szej z trzech tu wspomnianych pod względem objętości i liczby odwołań do źródeł), Banti postanowił skoncentrować się jedynie na kwestiach dotyczących strategii dyskursywnych. Zgodnie ze sformułowaną we wstępie zapowiedzią, najnowsza praca autora stawia sobie za cel opis „głębokich figur” (*figure profonde*) dyskursu narodowego – „wyobrażeń, systemów alegorycznych, konstelacji narracyjnych”⁷¹ tworzących obraz idei narodowej. Autor powtarza zarazem, jakie trzy podstawowe figury dyskursywne udało mu się wyodrębnić w trakcie dotychczasowych badań: mowa tu o narodzie rozumianym jako więź pokrewieństwa (rodzina); jako wspólnota *quasi*-religijna; jak również jako taka, w której obie płci mają przypisane określone role (*comunità sessuata*: „wspólnota upłciowiona”). Stawia ponadto tezę, że te ukształtowane w okresie Risorgimento figury funkcjonowały niezmiennie we włoskim dyskursie narodowym aż do okresu faszyzmu. Pojawiać się miały wprawdzie nowe elementy tegoż dyskursu (m.in. częstsze odwołania do przeszłości rzymskiej niż do średniowiecza i renesansu; odniesienia kolonialne; przejawy rasizmu), a także inny był stopień intensywności jego obecności w życiu publicznym, ale wszystko to nie zmieniło wspomnianych wyżej podstawowych elementów morfologicznych.

Praca podzielona jest na cztery rozdziały. Pierwszy nosi taki sam tytuł jak dzieło Bantiego z 2000 r.: *La nazione del Risorgimento* i zawiera w rzeczywistości syntezę ustaleń przedstawionych w tamtej pracy. Powtarza opinie autora na temat występowania określonych figur w poszczególnych tekstach. Zwraca ponadto uwagę na siłę emotywną (nazywaną tu również performatywną⁷²) dyskursu narodowego.

Mniej uporządkowany jest rozdział drugi (*Amore di patria*). Zaczyna się on od krótkiego omówienia dyskusji, która odbyła się po zjednoczeniu Italii, na temat przyjęcia określonych rozwiązań legislacyjnych w zakresie obywatelstwa. Kolejne części tego rozdziału omawiają teksty służące edukacji patriotycznej młodzieży w tym okresie, poświęcone są ponadto pojęciu ojczyzny, przedstawieniom postaci bohaterów i matek cierpiących (*matres dolorosae*) w literaturze, publicystyce i filmach, a także kultowi zmarłych bohaterów, wyrażającym się we wznoszeniu pomników i „ołtarzy ojczyzny”

⁷¹ A. Banti, *Sublime...*, s. VI i VII.

⁷² Ibidem, s. 22.

w okresie 1861–1914. Wszystkie te zjawiska wskazują według autora na obecność tych samych, co w okresie Risorgimento, elementów dyskursu, takich jak „rodzina, krew, ziemia, kultura, emocje, wojna, ofiara, świętość ojczyzny”⁷³.

Rozdział trzeci dotyczy pierwszej wojny światowej. Autor analizuje w nim listy i pamiętniki z tego okresu oraz stara się wydobyć z nich motywacje, które przyswiewcały społecznej akceptacji zasadności uczestnictwa Włoch w tym konflikcie oraz poświęcenia życia w imię Italii – a także wspomniane już wyżej elementy i figury dyskursywne. Swoją uwagę Banti kieruje również na narracje dotyczące okrucieństw, które wydarzały się na frontach, jak również omawia rytuały poświęcone pamięci nieznanym żołnierzom.

Ostatni rozdział pracy przedstawia zagadnienie idei narodowej w okresie międzywojennym i w czasach faszyzmu. Banti wnikliwie analizuje treść wybranych przemówień Benito Mussoliniego, dostrzegając w dyskursie faszystowskim przejawy pełnej identyfikacji państwa z narodem. Uwagę poświęca też związkowi między ustawodawstwem w sprawach obywatelskich a rasizmem, faszystowskiemu *quasi*-kultowi bohaterów, powracającemu motywowi obrony godności kobiet przed przedstawicielami innych narodów lub ras, a także związkowi między faszystowskim dyskursem narodowym a katolicyzmem.

Zakres problemowy i źródłowy

Praca Bantiego może rozczarowywać wielu czytelników oczekujących na nowe publikacje tego autora. W szczególności należy zauważyć, że jej tytuł nie w pełni odpowiada treści. Zamiast historii narodu włoskiego – rozumianego jako zjawisko historyczne, społeczne czy kulturowe, w określonych przez Badacza granicach chronologicznych – otrzymujemy w istocie niezbyt uporządkowaną analizę elementów dyskursu narodowego na przestrzeni ponad stu lat. Praca ta powtarza zatem ustalenia Bantiego sprzed dekady, zawarte w *La nazione del Risorgimento* i podjęte w późniejszych

⁷³ Ibidem, s. 92.

publikacjach, w szczególności w *L'onore della nazione*. Należy żałować przy tym, że autor nie rozwinął niektórych spostrzeżeń zawartych już we wstępie – przykładowo, nie wyjaśnił, jak dokonana się ewolucja kanonu historycznego, wskutek której narodowa interpretacja dziejów imperium rzymskiego stopniowo uzyskiwała prymat nad dziejami średniowiecza i wczesnej nowożytności⁷⁴. Wiele z poruszonych tematów – jak choćby relacje między religią a ruchem narodowym czy wpływ kolonializmu na rozwój myśli narodowej – zasługują z pewnością na szersze omówienie, co najmniej tak dogłębne, jak uczynił to autor w przypadku analizy dyskursu narodowego w okresie Risorgimenta.

Warto przy tym zastrzec, że powyższe zarzuty nie mają charakteru abstrakcyjnego (zawsze bowiem udaje się znaleźć kwestie, o których dany badacz nie napisał w kontekście określonego problemu), lecz dotyczą konkretnych zagadnień, opracowanych dotąd wyłącznie w zakresie regionalnym i ujawniających zarazem odmienny punkt ciężkości zainteresowań polskiego i włoskiego humanisty piszącego o sprawach narodowych. Wymienione powyżej zagadnienia (konfesyjność, kolonializm, a także znaczenie i użycie pojęć „rasa” oraz „cywilizacja”) jest niezmiennie istotne dla badań nad pograniczem włosko-słoweńskim i włosko-chorwackim na przełomie XIX i XX wieku, a nie znalazło dotąd odpowiedniej podbudowy teoretycznej we włoskiej historiografii. Z jej punktu widzenia dyskurs narodowy nie dotyczy bezpośrednich relacji z innymi narodami (a przynajmniej innych niż te, które dadzą się ująć w schemacie najeźdźca z zewnątrz/okupant – włoski patriota⁷⁵) – lecz raczej zjednoczenia różnych miejscowych tradycji, również w znaczeniu politycznym i społecznym. Podmiotem tego zjednoczenia jest więc wspólnota, która może zdefiniować się jako jednolita „cywilizacyjnie” – w ówczesnym rozumieniu tego pojęcia – a zatem inaczej niż na wymieszanych etnicznie pograniczach. Szkoda wreszcie, że autor nie zdecydował się objąć zakresem swojej pracy okresu drugiej wojny światowej

⁷⁴ Paradoksalnie, na pytanie zadane w sposób odwrotny, tj. dlaczego Rzym republikański i cesarski nie stał się wzorem dla ideologów Risorgimenta, Banti odpowiada w *La nazione del Risorgimento* (s. 114), choć nie rozwija jednak tego wątku.

⁷⁵ Ten model opisu nie jest zresztą całkiem błędny w analizie relacji narodowościowych we Friuli i w Istrii, zmagających się z postrzeganą jako masowa imigracją ludności słowiańskiej do włoskich miast wybrzeża.

i towarzyszących jej zjawisk. Jest bardzo prawdopodobne, że zestaw „głębokich figur” dyskursu uległ zmianie właśnie w tym okresie, który zaburzył włoską jedność narodową, prowadząc do redefinicji idei narodowej i towarzyszących jej pojęć.

W porównaniu z pierwszą pracą Bantiego recenzowane tu dzieło jest stosunkowo ubogie w odniesienia bibliograficzne (warto dodać, że technicznym problemem, utrudniającym korzystanie z pracy, jest brak bibliografii i spójnego systemu przypisów, który umożliwiłby łatwiejsze dotarcie do pełnego opisu bibliograficznego przywoływanych dzieł). W przeciwieństwie do *La nazione del Risorgimento*, autor nie proponuje jednego „kanonu” (lub choćby korpusu) lektur dla okresu późniejszego od 1861 roku, dość swobodnie czerpiąc ze źródeł różnego rodzaju. Wydaje się wręcz, że pracy brakuje wprowadzenia traktującego o charakterze źródeł i sposobie ich wykorzystania. Można także dyskutować nad zasadnością pominięcia bogatej zagranicznej literatury przedmiotu, dotyczącej zarówno kwestii narodowych (choćby dzieł Anthony’ego D. Smitha⁷⁶), jak i studiów nad pamięcią (tego typu analizę przeprowadza autor zwłaszcza w odniesieniu do pierwszej wojny światowej). Niekiedy ma się bowiem wrażenie, że Banti stara się porzucić funkcjonujący we współczesnej humanistyce *status quaestionis* i – dochodząc do podobnych wniosków – zaproponować własne ustalenia, sytuujące się niejako obok osiągnięć historii i socjologii anglosaskiej⁷⁷.

Metodologia

W tym też tkwi podstawowy problem pracy, skłaniający zarazem do dyskusji. Dotychczas zwracano uwagę na różne aspekty narodu jako zjawia-

⁷⁶ A. S. Smith, *Etniczne źródła narodów*, Kraków 2009; idem, *Kulturowe podstawy narodów: hierarchia, przymierze, republika*, Kraków 2009; idem, *Myths and memories of the nation*, Oxford 1999.

⁷⁷ A w przypadku studiów nad pamięcią – również humanistyki niemieckiej i francuskiej, por. pojęcie kanonu (A. Assmann, *Erinnerungsäume: Formen und Wandlungen des kulturellen Gedächtnisses*, München 1997; eadem, *Canon and Archive* [w:] *A companion to cultural memory studies*, eds. A. Erll, A. Nünning, Berlin – New York 2010, s. 97–107) i miejsc pamięci (P. Nora, *Lieux de mémoire*, Paris 1984–1992).

ska, podkreślając jego dłuższe lub krótsze trwanie (Eric Hobsbawm, Hugh Seton-Watson⁷⁸), związek kształtowania się narodów z przemianami nowoczesności (B. Anderson, E. Gellner), jego komponenty etniczne i kulturowe (A. D. Smith), nie mówiąc o próbach analizy postkolonialnej (Partha Chatterjee⁷⁹). Sporo pisano także o pograniczach i zachodzących na nich procesach narodotwórczych. Chyba jednak nikt nie starał się zredukować narodu jedynie do pojęcia strategii dyskursywnej. Mówiąc żartem, najwybitniejszy badacz narodu włoskiego zdekonstruował całkowicie przedmiot swoich badań. Niezależnie jednak od pewnej trudności poznawczej, jawiącej się po lekturze przedstawionej przez Bantiego analizy, trzeba przyznać, że autor ten starał się zaproponować nowatorskie ujęcie, zwłaszcza wobec braku podobnych prac we Włoszech. Być może więc celowo odszedł od anglosaskich dzieł teoretycznych i skoncentrował się wyłącznie na analizie źródeł (w szczególności odnoszących się do Risorgimenta, by potem sprawdzić swoje ustalenia w odniesieniu do późniejszych okresów). Trudnością, przed którą stanął autor, była właściwa kategoryzacja odnalezionych przez niego motywów i tropów. Należy więc docenić starania Bantiego, by niezbyt przejrzystą siatkę pojęciową dotyczącą elementów morfologii i archeologii dyskursu, sformułowaną przed kilkunastoma laty, zastąpić w nowszej pracy trzema „głębokimi figurami”. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy wspomniane figury wyczerpują całość dyskursu narodowego w poszczególnych okresach. Odnoszę wrażenie, że tak nie jest. Brak bowiem u Bantiego głębszej analizy odniesień do ziemi (wspólnota terytorialna nie musi być jednocześnie wspólnotą krwi), do ojczyzny (czym ojczyzna różni się od narodu?) i do diaspory (w świetle problemu dziewiętnastowiecznych emigrantów oraz Włochów żyjących poza granicami kraju aż do jego pełnego zjednoczenia w 1918 r.)⁸⁰. Przyjęte przez Bantiego figury są zarazem zbyt ogólne, by mogły w sobie pomieścić pewne modele, o których pisał, analizując dyskurs Risorgimenta. Myślę tu chociażby o umiejscowieniu w jego

⁷⁸ E. Hobsbawm, op. cit.; H. Seton-Watson, *Nations and states: an enquiry into the origins of nations and the politics of nationalism*, London 1977.

⁷⁹ P. Chatterjee, *Nation and its fragments: colonial and postcolonial histories*, Princeton 1993.

⁸⁰ Por. przykładowo analiza kategorii diaspory: A. D. Smith, *Myths and memories...*, s. 203–224.

obrębie przeszłości poszczególnych miast włoskich. Z tym ostatnim wiążą się też kulturowe aspekty idei narodowej, które Banti – jak się wydaje – stara się pomijać.

Drugą trudnością, którą napotkał autor podczas pracy nad recenzowaną książką, była próba częściowego odejścia od analizy tekstów i skupienia się również na zjawiskach pozatekstualnych: ikonografii, obchodach rocznicowych, celebracji oficjalnej pamięci czy podnoszonych przy różnych okazjach kwestiach prawnych i religijnych. Szerokość przeprowadzonej przez Bantiego analizy zasługuje na uznanie. Wątpliwe pozostawiają natomiast jej rezultaty. Każde z tych zjawisk wymaga bowiem osobnego zbadania. Inaczej należałoby odnosić się do tekstów eseistycznych, inaczej do tekstów propagandowych (jak wypowiedzi Mussoliniego), inaczej do tekstów prywatnych, inaczej wreszcie do rytuałów i publicznych miejsc pamięci⁸¹. Zidentyfikowane dość pobieżnie przez autora trzy „głębokie figury” pojawiają się w istocie w wielu dyskursach narodowych, z polskim włącznie i nie stanowią o jakiejś wyjątkowości dyskursu kształtującego się w *Bel Paese*.

Na marginesie warto też zauważyć, że przekładanie motywów odnalezionych w tekstach literackich na dyskusje prawno-polityczne nad instytucją obywatelstwa jest całkowicie nieuzasadnione. Często spotykana zarówno wówczas, jak i obecnie zasada *ius sanguinis* zostaje przez autora sportretowana jako zjawisko, w którym przejawia się rozumienie narodu w kategoriach „geoparentalnych”. Wydaje się, że takie ujęcie jest raczej przejawem braku zrozumienia Bantiego dla celu istnienia instytucji obywatelstwa (jako najsilniejszego związku danej osoby z określonym państwem, a nie narodem). Ponadto wątek ten, przywołany już jako kontekst w *La nazione del Risorgimento*, nie został w recenzowanej pracy należycie rozwinięty. Nie bardzo wiadomo też, dlaczego pojawia się w rozdziale dotyczącym miłości ojczyzny.

⁸¹ A. Erll, *Memory in cultures*, London–New York 2011, s. 144–152.

Nowatorstwo, kompleksowość i intelektualna prowokacja

Dzieło Bantiego ma trzy podstawowe zalety: jest (we włoskim kontekście) nowatorskie, prowokacyjne i kompleksowe. Nowatorstwa pracy Bantiego szukać należy przede wszystkim w odniesieniu ustaleń nowoczesnej humanistyki do włoskiego dyskursu narodowego. Autor w ciekawy i względnie uporządkowany sposób starał się przedstawić istotne elementy narracji narodowej, wskazując przy tym na teksty historyczne, literackie i publicystyczne, z jakich można skorzystać, jeśli stara się zgłębić fenomen narodu włoskiego. Przyjęta przez Bantiego chronologiczna koncepcja przedstawienia zagadnienia umożliwiła zapoznanie się z różnymi etapami formowania się myśli narodowej i jej narracji (przedpaństwowa, tworzona z perspektywy „ciemzonego”, liberalna, wojenna, imperialna, totalitarna, itp.). Nowatorskie – choć z pewnością bardzo subiektywne – jest też wyodrębnienie poszczególnych elementów (figur) dyskursu narodowego, opracowanych na podstawie wcześniejszych rozważań nad jego morfologią i archeologią.

Pracę należy określić jako prowokacyjną – czytelnika spoza Włoch skłoni ona z pewnością do ponownego przemyślenia, czym rzeczywiście naród jest. Jak się wydaje, taka analiza dokonana wyłącznie z perspektywy dyskursu, którym posługuje się myśl narodowa, w tym jego elementów performatywnych, emotywnych itp., może przynieść nowe i ciekawe rezultaty, zwłaszcza gdyby okazało się, że istnieją jednak jakieś różnice pomiędzy poszczególnymi narodami, dotyczące wyłącznie sfery retorycznej/dyskursywnej. Sam natomiast pomysł na dokonanie analizy narodu jedynie jako zjawiska retorycznego wydaje się zbyt daleko idący. Naród pozostaje bowiem istotną kategorią analizy historycznej – zwłaszcza w odniesieniu do zjawisk dotyczących państw narodowych XIX i XX w. – i trudno pominąć go w pisaniu o dziejach tego okresu. W istocie, ujęcie Bantiego tłumaczy jedynie, jakimi obrazami posługiwali się twórcy poszczególnych przekazów (tekstów, rytuałów, itp.) i – w pewnym zakresie – dlaczego mieszkańcy Italii zostali przekonani (czy raczej: byli przekonywani w różnych okresach analizowanych przez autora) przy ich pomocy do idei narodowej. Nie wyjaśnia natomiast tego, dlaczego twórcy tych przekazów – zwłaszcza z epoki

przed-zjednoczeniowej – obrali sobie za cel scalenie Italii, na jakie potrzeby odpowiadał ich przekaz, a w późniejszym okresie – w jak dużym stopniu identyfikowano się ze stosowanymi przez władze środkami dyskursywnymi. To ostatnie zagadnienie autor całkowicie pomija w odniesieniu do okresu faszyzmu, nie starając się analizować pamiętników, listów itp. z tego czasu. Podjęta analiza nie tłumaczy ponadto, jak formował (i uformował) się naród włoski w XIX i XX w.⁸² – w szczególności, czy istniały jakieś konflikty tożsamościowe, którym musieli stawić czoło kolejni twórcy („przekaziciele”) idei narodowej lub – na poziomie lokalnym – zwykli mieszkańcy Italii, stający się Włochami. Z tych właśnie względów trop podjęty przez Bantiego nie wydaje się najwłaściwszy, choć pomysłowość autora w oryginalnym przedstawieniu tematu zasługuje na uznanie.

Praca godna jest polecenia również z innego powodu. Jak już wspomniano, niewiele jest włoskich syntez poświęconych narodowi i idei narodowej w Italii. Pomimo pewnych wad, wyliczonych powyżej, recenzowana praca – wraz z dziełem *La nazione del Risorgimento*, którego dopełnienie w istocie stanowi – jest dobrym przewodnikiem po zagadnieniach dotyczących włoskiej myśli narodowej w XIX i pierwszej połowie XX wieku.

Piotr Chmiel (Warszawa)

⁸² Wskazanie XX w. nie jest tu anachronizmem, jeśli wziąć pod uwagę terytoria wymieszane etnicznie oraz trudniej dostępne tereny górskie czy włoskiego Południa.